

TYGODNIK KATOLICKI

PISMO RELIGIJNE DLA ZIEM ODZYSKANYCH

Rok II.

Gorzów Wlkp., dnia 19 — 25 października 1947 r.

Nr 41

Ks. dr Wł. Wicher

Nowe czasy i nowi ludzie

Przeżywamy przebudowę nie tylko stosunków społecznych i gospodarczych ale także nowego człowieka, odmiennego od tego, któregośmy znali do tego czasu. Hasło nie nowe, gdyż powtarzało się jako ideał i cel przy wszystkich przewrotach, jakie ludzkość przeżywała.

Czy możliwe jest stworzenie tego nowego człowieka przez same przemiany społeczno-gospodarcze i wychowawcze, czy też muszą tu działać inne siły, by powstał człowiek nowy, który „z Boga się narodził“.

Rewolucja francuska chciała stworzyć człowieka wolnego, zbratanego, z równością wszystkich a Francja lata całe nie mogła przyjąć do siebie w życiu moralnym po tym strasznym przewrocie. Materialistom wydaje się, że zmienione stosunki gospodarcze siłą ciężkości wydadzą nowego uspołecznionego człowieka, na którego wieki czekały.

Jak wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, nie jest i nie będzie to człowiek lepszy, ale wniesie i wnosi z sobą dawne wady i namietności. Człowiek wnosi do nowych urządzeń siebie, ale nie przetworzonego lecz do innych warunków przystosowanego, a wielkim złudzeniem jest myśleć, że jak się dochowujemy nowych ras koni i psów, tak samo będziemy mogli przetwarzać dowolnie duszę ludzką. Wielkie i ostatnie złudzenie, które z dnia na dzień

coraz to bardziej staje się jaśniejsze i widoczniejsze.

Nowy człowiek jest tylko ten, który nie ze krwi, ani z woli męża, ale z Boga się narodził (Jan 1,13), który z wody i Ducha św. musi się odrodzić (Jan 3,5). Dlatego św. Paweł każe złożyć obyczaj starego człowieka, który nie psuje, a oblec się w nowego, który według Boga stworzony jest (Ef. 22,24). Tego

Dłoń ludzka

Łaski nam Twojej trzeba i sił z granitu kutych.

Skrzydeł, by nas uniosły w błękitny [nieba,

promiennych myśli z grzechu [wyzutych,

by nas ogarnął płomień boży, gdy wraz z gwiazdami opada jako kwiat z błękitu drżący świtem, kiedy się rodzi zorza błada. Dusze przepoi archanielski śpiew — poszumem skrzydeł pustkę wypełni, a czyny będą jak owoce z drzew w czas lata, na ziemi.

Łaski nam Panie Twojej trzeba jako powietrza, słońca, wody — jako głodnemu kromki chleba i serec dla osłody...

* * *

Jeśli z kamiennych głazów dłoń ludzka wyrzeźbić zdoła, o twarzy pełnej wyrazu uskrzydłonego anioła, to dłoń ta sama w ukryciu ryjąc serdecznym dłutem, na filmie ludzkiego życia napisy wyrzeźbi złotem.

Maria Dzierżyńska

nowego człowieka stwarza Bóg w wodzie i Duchu św. na chrzcie i wkłada weń zarodki zupełnie nowego, wyższego życia, zdolnego później przetworzyć i tego starego, z wadami, namietnościami i zarodkami wszelkiej zbrodni i nieuczciwości. Tu się dokonuje ustawicznie odradzanie się ludzkości i wszczepianie jej w najszlachetniejsze drzewo samego Chrystusa i zrastanie się z nim jako głową w jedno mistyczne Ciało. A wzrost tego nowego życia dokonuje się w Eucharystii.

I nastąpiło widzialne w stosunkach prywatnych i społecznych życie tego nowego człowieka wtedy, gdy rzymscy i greccy poganie zdumieni na widok pierwszych chrześcijan powtarzali: „patrzcie, jak oni się miłują“, a mnóstwa wierzących było serce jedno i dusza jedna, ani żaden z nich to, co miał, swym nazywał, ani im było wszystko wspólne... żadnego między nimi nie było niedostatku. Gdyż którykolwiek mieli rolę albo domy, sprzedawczy, przynosili zapłatę za ono, co sprzedawali i kładli przed nogi apostołskie i rozdawano każdemu, ile komu było potrzeba“ (Dzieje 3, 32-35). Wtedy gdy w braterskim współżyciu spotykały się różne języki i narodowości i różne stany, tak panowie jak i niewolnicy, filozofowie i prostaczkowie.

Czy tego nowego człowieka nie produkuje już chrześcijaństwo a raczej powiedzmy ściśle Kościół?

(Dokończenie na str. 281)

„Bóg wyposaża Polskę w charyzmaty duchowe i przysposabia ją do władztwa kulturalnego, ale chce by się Chrystusowi oddała...”

J. E. Kardynał Prymas Hlond

Oznaki żywej wiary

Aby odbudować, odświeżyć ducha wiary trzeba stworzyć atmosferę katolicką przede wszystkim na terenie rodziny i dla rodziny.

Jeśli spojrzymy wstecz, zauważymy, że życie rodzinne było dawniej nastawione w duchu zdecydowanie katolickim. Wszystko teńło wiarą i płynęło z wiary. Rodzice dobrze wychowywali swoje dzieci, które ich słuchały, także i nauczycieli, szanowali duchowieństwo, starszych — dziecko nie mówiło na matkę „ty“. Ludzie różnych stanów nie wstydzili się swej wiary. O samobójstwach, zabójstwach i t. zw. „białej śmierci“ nie było tak głośno słyhać jak obecnie. Narzeczeni byli narzeczonymi, małżonkowie małżonkami. Dziś jest inaczej. — Atmosfera zła, której trujące miazmaty zatrująją życie społeczne. Zaczniemy odmianę od dziś, niech domy nasze rodzinne wytworzą warunki, w których by dusze znekane, dusze chore, znalazły to, czego im brak, t. j. odświeżenie ducha.

Obrazy. — Niech w domach naszych znajdą się obrazy, figury, rzeźby i t. p. dzieła sztuki, lecz teńące szczerem, katolickim idealizmem — broń Boże plugastwa, gdyż wszelki bezwstyd jest symbolem pogaństwa a zaprzeczeniem chrześcijaństwa.

I nie pomogą tu żadne Akeje Katolickie, ni najpiękniejsze słowa, jeśli my sami nie usuniemy z domów tego zła, które szkodzi wszystkim.

Woda święcona. — W każdym domu katolickim winna być zawsze woda święcona w kropielnicze, nie dla dekoracji lecz częstszego użytku. Wstając rano czy wychodząc, lub też przed spoczynkiem, żegnajmy się zawsze święconą wodą, która ma moc nadprzyrodzoną. — W każdym domu katolickim winna być stale woda z Lourdes.

Krzyż. — Krzyż wiszący na ścianie względnie z podstawką, to godło chrześcijan, w którym jest wszelkie zwycięstwo i dobro. Trzy wieki trwało za Cezarów prześladowanie Krzyża, lecz Krzyż zatryumfował na sztandarach rzymskich. — 700 lat prześladował islam chrześcijan bałkańskich, lecz Krzyż

zwyciężył. I dziś z tym Krzyżem zwyciężymy, lecz trzeba go czcić publicznie.

Medaliki. — Na piersiach dzieci i dorosłych krzyżyk, medalik a nie różne maskotty, jak amulety w Afryce. Fetyszyzm w katolickiej Polsce nie powinien mieć miejsca. Tu pola działania dla bractw parafialnych.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! — Niechże to katolickie pozdrowienie będzie stale w użyciu. W domu, podróży, na zebraniu publicznym katolickim, przy nadawaniu audycji radiowych katolickich. — Dawniejsza wieś polska miała je stale w użyciu. Dziś, przy rozwoju komunikacji przechodzenie ludzi obojętnych, ulega ześwieczeniu. Pilnujmy tego pięknego zwyczaju, który jest ogólnym hasłem naszego narodu.

Pacierz ranny i wieczorny. — Cała katolicka rodzina winna odmawiać wspólnie i głośno pacierz poranny i wieczorny, i to stale przez całe życie, inaczej nie wejdzie w przyzwyczajenie u potomstwa. I to klęcząco.

Taki pacierz jest podstawą życia wiary.

Codzienny swój posiłek zaczynamy modlitwą krótką a szczerą.

Lampki. — Niech płoną lampki przed obrazami Serca P. J. i M. B. w piątki, soboty i święta. Kto może, codziennie w domu, w sklepach, na bramie domu przed figurami publicznie. Wytwarza to nastrój religijny i są to oznaki żywej wiary. Hodujący pszczoły winni składać wosk jako ofiarę do kościołów.

Msza Święta. — „Msza św. słońcem łask“. Katechizm Soboru Trydenckiego tak naucza: „Kto przy Ofierze Mszy św. jest obecnym sercem szczerem, wiarą prostą, uszanowaniem i skrucą pokorną, ten dostąpi miłosierdzia i znajdzie potrzebne łaski. A któż z nas tych łask nie potrzebuje? Św. Jadwiga, księżna śląska, Św. Ludwik, król francuski i inni codziennie słuchali Mszy św. „Post nie umorzy, jałmużna nie zuboży, Msza św. nie znudzi, mówi dawne przysłowie, lub drugie: „Czego na Mszy nie wyprosisz, tego nigdzie nie uprosisz. — W niedziele i święta obowiązuje nas słuchanie Mszy św. pod grzechem śmiertelnym i dlatego w wielu miastach Europy, w te dni w salach dworców kolejowych, w godzinach rannych odprawiały się Msze św. dla podróżnych. Tu uwaga! We Mszy św. trzeba uczestniczyć osobiście, gdyż radio Jej nie zastąpi; tylko chorzy mają to wytłumaczenie. A więc jak najczęściej uczestniczmy we Mszy św.

(C. d. na str. 279)

EWANGELIA ŚW. na niedzielę 21 po Zesłaniu Ducha Świętego
(św. Mateusza (18, 23—35).

„Oddaj, coś winien“!

W on czas: Powiedział Jezus uczniom Swoim tę przypowieść: „Z Królestwem niebieskim ma się podobnie jak z pewnym królem, który chciał zrobić obrachunek ze sługami swymi. A gdy zaczął czynić obrachunek, stawiono przed nim jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. Ponieważ zaś nie miał skąd oddać, kazał go pan jego zaprzedać i jego żonę, i dzieci, i wszystko, co posiadał, a dług zwrócić. Ów tedy sługa upadłszy mu do nóg, błagał go mówiąc: „Miej cierpliwość nade mną, a wszystko ci zwrócę“. A pan ulitował się nad owym sługą, uwolnił go i dług mu darował. Aliści sługa ów wychodząc spotkał jednego ze współtowarzyszów swoich, który mu był winien sto denarów, i chwyciwszy go dusił mówiąc: „Oddaj, coś winien“! Lecz współsługa jego upadł mu do nóg i błagał go mówiąc: „Miej cierpliwość nade mną, a wszystko ci zwrócę“. On jednak nie chciał, lecz odszedł i wrzucił go do więzienia, ażeby dług oddał. A gdy jego współtowarzysze ujrzeli, co się stało, bardzo się zasmucili; poszli przeto i opowiedzieli panu swemu wszystko, co zaszło. Wtedy pan jego przywołał go do siebie i rzekł mu: „Sługo niegodziwy, cały dług darowałem ci dlatego, żeś mnie prosił; czyż więc nie należało, abyś i ty zlitował się nad współsługą swoim, jak i ja nad tobą się zlitowałem“? Toteż rozgniewany pan jego wydał go katom, ażeby zwrócił dług. — Podobnie i Ojciec mój niebieski uczyni wam, jeśli nie przebaczycie z serc waszych każdy bratu swemu“.

W trzydziestą rocznicę objawień w Fatima

(13 maja — 13 października 1917)

W dniu 13 października b. r. upływa 30 lat od ostatniego pojawienia się Matki Najświętszej w serii słynnych na cały świat objawień fatimskich w Portugalii. Wtenczas to Najśw. Panna Maria chcąc ułatwić dzieciom uzyskanie wiary w otoczeniu dla ich zeznań, uczyniła zapowiedziany i proszony przez nie **cud słońca**, widziany w promieniu kilkudziesięciu kilometrów od miejsca objawień przez 70 tys. ludzi rozmaitych stanów i zawodów. Słońce poczęło wirować z nadzwyczajną szybkością, świecić wszystkimi barwami tęczy, poczym olbrzymim zygakiem poczęło spadać w kierunku patrzących. Znak ten dany jedynie dla potwierdzenia prawdziwości słów dzieci, był także i znakiem pożegnania, gdyż w dniu tym zakończyła się seria nawiedzeń — objawień, rozpoczęta 13 maja 1917 r.

Sześć względnie siedem razy raczyła Królowa Aniołów i ludzi przyjść osobiście do człowieka, by mu zakomunikować Syna Swojego

Z książką do kościoła. — W wielu naszych kościołach aż razi widok stojących lub siedzących bez książeczki. Jest to karygodne niedbalstwo. Prawda, iż są ludzie obdarzeni wyższym darem modlitwy, lecz takich jest mało, a w ogóle trzeba mieć książeczkę i basta. Ona ułatwia nam skupienie. Następnie można sobie książeczki dobrać, np.: „O naśladowaniu Chrystusa. T. a Kempis, tłum. na 40 języków. — „Chwalcie Pana“ — „Nasze Modlitwy“ — „W górę serca“ — „Mszalik dla dzieci“ — „Mój Mszalik niedzielny“ i inne.

Życie Eucharystyczne. — Winniśmy jak najczęściej przystępować do Stołu Pańskiego. Chociaż co miesiąc w pierwsze piątki miesiąca (ku czci Serca Jezusowego) i pierwsze soboty (ku czci Niepokalanego Serca Marii), „Soboty Kapłańskie“. Wprowadźmy u siebie Intronizację. Niech Chrystus-Król, którego święto obchodzimy co roku w październiku, będzie Królem serc naszych i rodzin, a Maria Królową, a będzie lepiej w Polsce.

Oświecajmy się w rzeczach wiary.
K. W.

wolę. Treść usłyszanych wówczas w dolinie Iria z ust Matki Najśw. słów dotyczyła w istocie całej ludzkości, a przede wszystkim wszystkich Katolików. Najśw. Maria Panna zakomunikowała za pośrednictwem dzieci o wielkim gniewie Bożym z powodu ludzkich grzechów. Wyrazem tego gniewu jest dopuszczenie przez Boga toczącej się wówczas I-szej wojny światowej, po której — w razie nienawrócenia — rychło nastąpi o wiele okropniejsza i boleśnieszka w skutkach II-ga wojna. Matka Najśw. przed którą Syn nie ma tajemnic, litując się nad niedolą ludzkości, przełamuje nieprzebytą barierę między światem nadprzyrodzonym — Niebem a światem materialnym ziemskim i osobiście przybywa ostrzec i wezwać do poprawy. Znajdając zaś naszą słabą naturę i trudność podźwignięcia się z upadku, naszą niezdolność wysłużenia sobie łaski Bożej, zawiadamia, że Syn Jej Chrystus Pan Druga Osoba Boska jest skłonny cofnąć karzącą Swoją rękę o ile Katolicy wzbudzą w sobie nabożeństwo do Niepokalanego Serca Jego Matki. Nabożeństwo to

ma moc prześlania Sprawiedliwości Bożej, odwrócenia zagłady od świata i sprowadzenia nań wielkich łask o znaczeniu ogólnoludzkim, np. nawrócenie całych narodów. Formą, którą Najśw. Matka zaleca i której domaga się w imieniu Boskiego Syna, jest najczęstsze odmawianie **różańca oraz przyjmowanie Komunii św. za grzeszników w pierwsze soboty miesiąca**.

Oto istota objawień fatimskich.

Objawienia te szczegółowo przez kompetentne czynniki zbadane, za aprobatą władz kościelnych ogłoszone (choć nie w całości), przez nikogo w Kościele nie kwestionowane, są niezaprzeczonym faktem, którego nikt nie usunie z historii Portugalii i w ogóle świata katolickiego. Portugalia odniosła się do nich z pełnią wiary i pełnią konsekwencji, zawdzięczając im swoje odrodzenie wewnętrzne i ocalenie przed II-gą wojną światową. Wzniosła na miejscu Objawienia wspaniałą Bazylikę i oficjalnie przyjąwszy kult Niepokalanego Serca Marii, nie tylko uzyskała miejsce święte na wzór Lourdes czy naszej Częstochowy, ale doczekała się tego, że pozostałe narody zazdroszczą jej pokoju i powodzenia.

Rola kościoła katolickiego na Mazurach

Odrębność dzisiejszych Prus Wschodnich, a przede wszystkim Mazurów, od reszty kraju — jest bardzo wyraźna. Odrębność ta przejawia się na polu: gospodarczym, krajobrazowym, narodowościowym i wyznaniowym.

Spróbujmy rozpatrzeć to zagadnienie odrębności religijnej, które dziwnym trafem nie zostało w prasie do dzisiejszego dnia dokładniej omówione. Dużo pisze się o sprawach Mazurów, nigdy wszelako nie charakteryzuje się tzw. „przekroju wyznaniowego“.

Zasadnicza i dominująca cecha: w przeciwieństwie do reszty jednolitej wyznaniowo Polski, Mazury są wyraźnie zróżnicowane. Ludność autochtoniczna jest w 95 proc. wyznania ewangelickiego, ludność napływowa w 90 proc. katolicka, a w 5 proc. prawosławna. Trudno ustalić procentowy stosunek ludności. Nie ulega jednak kwestii, że

sytuacja ukształtowała się pół na pół.

Sytuacja ludności katolickiej jest o tyle trudna, że odczuwa się tu ogromny brak księży. Na całą diecezję jest ich 160, w niektórych powiatach tylko po dwóch — trzech. Do dalej położonych wiosek bardzo często duchowny wogóle dotrzeć nie może. Prefekci szkolni są przemęczeni do granic możliwości.

Część protestanckich świątyń przystosowano do potrzeb kultu katolickiego. Z budynkami kościelnymi nie jest więc tragicznie. Są one co prawda najczęściej mocno zniszczone, ale powoli dokonywane są najważniejszych prac remontowych, co zawdzięczać należy ofiarności społeczeństwa.

Ludność mazurska jest w całości niemal wyznania ewangelickiego.

Większość ewangelickiego kleru opuściła Prusy Wschodnie wiosną 1945 r. Część jednak pozostała. Na

K. Wł. Syntorowicz

Ponizienie godności

Coraz bardziej poważniejsze miesięczniki, tygodniki a nawet dzienniki alarmują społeczeństwo polskie w sprawie szerzącej się plagi pijaństwa. Czynią to przez specjalne artykuły albo nawet przez zwyyczajne notatki o rozmaitych tragicznych wypadkach na tle pijaństwa. Chyba na szerzenie się tej wady składają się liczne czynniki.

Miedzy innymi odgrywa tu pierwszą rolę nasza, że tak powiem,

całym terenie Prus rozsiani są także liczni pastory, przybysze z Polski Centralnej. Tak liczni i tak najczęściej młodzi, że powstaje pytanie, czy aby wszyscy skończyli odpowiednie studia.

Często jednak słyzy się w świątyniach ewangelickich śpiewy w języku niemieckim, niemieckie rozmowy. To samo odnosi się do różnych sekt, przede wszystkim baptystów, których niemieckie śpiewy słyzy się w promieniu kilkuset metrów. Śpiewniki polskie choćby te obfitujące w błędy nie na wiele się zdały...

A jednak raz jeszcze życie udawadnia, że katolicyzm to polskość, a polskość to katolicyzm.

Zapewne, problem wyznaniowy Mazurów nie jest prostszy. Trudno kogoś zmusić na przykład do zmiany religii.

Niemniej jednak trzeba stwierdzić fakt, że wszystkie zebrania religijne poza katolickie, jakie mają miejsce na terenie dzisiejszych Prus Wschodnich, wymagają bacznej uwagi władz.

Jak twierdzi plotka, miejscowość Mikołajki stanowi w chwili obecnej centrum niemieczyzny, co potwierdzałby fakt, że na ulicach miasteczka rzadko słyzy się polski język. Otóż w tym miasteczku, mimo, że znajduje się tam kościół, w ogóle nie ma parafii, a ksiądz dojeżdża jedynie raz w tygodniu. Nie jest to oczywiście jakiś ważki dowód ale moment wielce charakterystyczny.

Z tych krótkich uwag jeden wypływa wniosek: ilość księży katolickich trzeba na Mazurach wydłynie powiększyć. Rola Kościoła katolickiego w repolonizacji tych ziem jest ogromna. O. B.

narodowa słabość do tego nalogu. Wiedział o tym dobrze nasz wróg i dlatego w czasie okupacji starał się rozpić naród polski. Wszak tak chętnie obdarzał chłopca za oddany kontygent zboża odpowiednią ilością alkoholu. Bardziej uświadamionych obywateli domniemanych przewódców społeczeństwa polskiego w czasie niewoli zniszczyć poprzez aresztowania, obozy koncentracyjne, rozstrzeliwania, — pozostała cześć społeczeństwa najlepiej rozpić, a przestana myśleć o patriotyzmie — to było życzenie okupanta.

Niemalą rolę w szerzeniu się pijaństwa odgrywają osłabione u wielu przez wojnę nerwy, a co za tym idzie osłabienie woli, chęć „wyżycia się“ pó ciężkich przejściach

wojennych, obniżenie poziomu ogólnomoralnego spowodowanego wojną.

Jakiekolwiek byłyby dla dzisiejszego pijaństwa okoliczności łagodzące, jednak musimy sobie to dobrze uprzytomnić, że skutki jego są fatalne.

Wszak każdy wypadek pijaństwa to pozbywanie się na dłuższy czy krótszy okres czasu rozumu i woli, to schodzenie do roli zwierząt, to ponizienie godności człowieczeństwa obrazu i podobieństwa Bożego. Kto bardziej poniewiera tymi darami jak nie pijak?

Za największy dopust Boży uważają ludzie obłąkanie za najbardziej przykrą chorobę umysłową, a właśnie pijak nieraz cały swój dobytek wkłada w to, aby wpaść na jakiś czas bodajże w stan swego rodzaju obłąkania, spowodowanego opilstwem.

Twórca wzorowej wsi

(Z okazji sprowadzenia zwłok.)

Twórca wzorowej wsi polskiej, nie pochodził jednak ze wsi. Urodził się bowiem w Warszawie 1870 roku. W Warszawie spędził swoją młodość i tu ukończył gimnazjum. Seminarium Duchowne we Włocławku stało się następną jego uczelnią a zarazem drogą jego przeznaczenia życiowego.

Po uzyskaniu święceń kapłańskich ks. Bliziński pełnił funkcję sekretarza w Konsystorzu a następnie został prefektem Szkoły Rzemieślniczej. Dopiero w 1900 r. ks. Bliziński spotyka się ze wsią polską. Ma lat 30 i jest pełen zapału. Zapał jednak nie wystarczył w Liskowie, gdzie lud jest twardy i sprzeciwia się wszelkim nowościom wprowadzanym przez nowe osoby, pojawiające się na terenie wsi i parafii. Przeciw nowemu proboszczowi i jego projektom występują na początku nieraz mieszkańcy Liskowa.

Ks. Bliziński jest młody, lecz posiada zdolności organizacyjne i niezbędną energię do zrealizowania tego, co nakazuje mu zapał oraz

duch pracy społecznej. Młody proboszcz nie boi się oskarżeń, ani przeszkód. Zaczyna żyć dla tych, którzy chłodno go przyjęli. Przed oczyma swymi widzi wielką przyszłość dla wsi — brudnej i nędznej zamieszkałej przez ludzi mało oświeconych. Lituje się nad ich niedolą.

Zaczyna swą pracę od odbudowy kościoła. To jest pierwszy jego i kardynalny obowiązek duszpasterski. Z nowej świątyni będzie odtąd Chrystus błogosławił wielkiemu dziełu budowy nowego Liskowa.

Wspólnie z wikariuszem księdzem Wtorkiewiczem i nauczycielem Lipińskim zaczyna organizowanie pierwszej placówki społecznej w Liskowie. Ma ona uchronić ludność parafii od wyzysku a nawet ma być fundamentem pod ugruntowanie dobrobytu i oświaty w Liskowie. Dzieło zostało dokonane. W dniu 13 stycznia 1902 r. pierwszy sklep spółdzielczy Liskowa „Gospodarz“ rozpoczął swą działalność.

Sprawą bardzo istotną dla wsi i dla gospodarzy jest ubezpieczenie (C. d. na str. 281).

Książki katolickie i dewocjonalia

poleca pierwsza

KSIEGARNIA KATOLICKA SEMINARIUM ZAGRANICZNEGO

w Szczecinie przy ul. Jagiellońskiej 76

mienia od wszelkiego rodzaju klęsk żywiołowych. Mimo, że Lisków znajdował się na terenie b. Kongresówki, gdzie sprawa ubezpieczeń nie była należycie zorganizowana a jeszcze mniej rozumiana przez lud — zdołał proboszcz liskowski urzeczywistnić swój postępowy projekt utworzenia „Wzajemnego Ubezpieczenia od Ognia“.

Troska o byt ludności wsi nakazuje ks. Blizińskiemu walczyć z wszelkimi źródłami wyzysku ludności wieśniaczej. Nędza wsi powo-

dowała częste zadłużanie się chłopów u lichwiarzy, którzy niszczyli całą gospodarkę chłopów. Kasa Drobnego Kredytu, założona w Liskowie w 1904 r., ma uwolnić Liskowian od spekulantów a równocześnie zapewnić im pomoc finansową w razie istotnie stwierdzonej potrzeby. W rok później zakłada ks. Bliziński warsztaty tkackie, które mają być dalszym etapem podniesienia dobrobytu ludu wiejskiego. Materiały liskowskie stają się słynne nie tylko w kraju, lecz i za granicą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Życia katolickiego

Katedra Chrobrowska w Kołobrzegu.

Prace remontowe słynnej katedry, zniszczonej wskutek działań wojennych postępują. Całe społeczeństwo nie tylko miasta i powiatu, ale całej Polski interesuje się pracami nad odrestaurowaniem tej świątyni, która pod względem budowy jest unikatem nie tylko w Polsce, ale nawet w Europie. Specjaliści przystąpili przede wszystkim do ubezpieczenia i umocnienia potężnych, kilkunastu metrowej wysokości filarów głównych, grożących wskutek nachylenia upadkiem. Odpowiednie kredyty na odremontowanie katedry zostały przyznane i już bież. roku najważniejsze zabezpieczenia zostaną wykonane.

„Audycje religijne wzbudzają wielkie zainteresowanie. Po każdej audycji radiowej wzrasta zainteresowanie się sprawami wiary. Świadczy o tym masa listów jakie otrzymuje B. B. C. i to przede wszystkim od niekatolików. Tylko kilku w naszym kraju odrzuciło Boga. Masa potrzebuje Go” — powiedział Fr. Angellus Andrew O. F. M: w ostatnim swoim przemówieniu w Anglii.

Ojciec św. zapowiedział rok jubileuszowy.

Rząd włoski i Watykan czynią już przygotowania na rok jubileuszowy 1950, gdy miliony katolików z całego świata zwiedzi Rzym. W normalnych czasach przygotowania te trwały miesiąc, lecz obecnie kwestia mieszkań, wyżywienia, komunikacji zwiększy trudności. W roku jubileuszowym można uzyskać specjalne odpusty. Jubileusz rozpocznie się otwarciem „Świętej bramy” u św. Piotra 24 grudnia 1949 r., a skończy się zamknięciem bramy rok później. Pierwszy rok jubileuszowy odbył się w r. 1300, a od 1475 odbywa się co 25 lat.

Film z życia św. Franciszka.

Gabriel Pascal ułożył scenariusz do życia św. Franciszka z Asyżu. Dialogi napisze jego przyjaciel Bernard Shaw. Następne filmy będą Audrocles i Lew i Joanna d'Arc.

Żądamy Mszy św. niedzielnej.

„My, katolicy nie możemy żądać Mszy św. niedzielnej” — taka była główna rezolucja przedsięwzięta przez 120 delegatów katolickiego stowarzyszenia piastunek W. Brytanii na rocznej konferencji w Birmingham.

130 opatów benedyktyńskich

zjechało się z całego świata do Rzymu aby przeprowadzić wybór swego generalnego przełożonego. O. Bernard Kalin, opat z Muri Gries w Szwajcarii został wybrany następcą śp. opata Stotzingen, który zmarł w lutym tego roku.

Zjazd ten był również w tej myśli przeprowadzony aby połączyć się z uroczystościami 1400-lecia śmierci św. Benedykta. W głównym nabożeństwie w Rzymie sam Ojciec Święty brał udział. Pierwszy raz w czasie swego pontyfikatu odwiedził bazylikę św. Pawła Poza Murami i uczestniczył we Mszy św. pontyfikalnej celebrowanej przez kardynała Schustera, arcybiskupa Mediolanu w obecności 15 kardynałów, 30 biskupów i opatów oraz wielkiej liczby zakonników benedyktyńskich.

Legia honorowa dla kardynała.

Kardynał Tisserant, sekretarz Kongregacji Kościoła Wschodniego i jako biskup jednej z siedmiu podmiejskich katedr Rzymu, został świeżo odznaczony krzyżem komandorskim legii honorowej za zasługi położone w czasie wojny przez opiekę, jaką roztoczył nad uchodźcami francuskimi w czasie wojny w Rzymie.

Nowe czasy nowi ludzie

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Najtrudniej jest pokonać w czło-wieku wszelki egoizm czyli jak się popularnie wyrażamy, nieuporządkowaną miłość własną. Począwszy od egoizmu jednostkowego, poprzez egoizm rodzinny, klasowy i stanowy, narodowy, rasowy, aż na państwowy skończywszy idzie ten straszliwy hamulec wszelkiego harmonijnego współżycia ludzi, grup społecznych i narodów obok siebie i wywołuje nie tylko niepotrzebne tarcia ale i konflikty, zatargi aż do krwawych wojen włącznie. Zewnętrzne siły zaporowe przeciw niemu są, były i będą zawsze za słabe. Jedyną siłą, która może ten egoizm utrzymać w należytych granicach jest miłość, gdyż sprawiedliwość i prawo są tu też za słabe. A właśnie miłość idąca z nieprzebranej jej krynicy z Boga-Miłości w chrześcijaństwie jest nie tylko radykalnym środkiem na egoizm, ale jest też wewnętrzną siłą działającą bez przymusu i bez sankcji, podobnie jak źródło krynicznej wody wytryska i idzie w świat swą wewnętrzną siłą i energią.

Krótkowidzami nie rozumiejącymi ani natury człowieka ani jego istotnej duchowej struktury są ci, którzy te siły lekceważą i liczą tylko na materialne zewnętrzne czynniki. Czy wcześniej czy później będą musieli zaapelować do tej prapotęgi serca ludzkiego i staną bezradni, gdyż nie i nikt tej siły nie wyzwoli jak tylko Ten, który jest jej źródłem i sprawcą.

„Wełnohurt”

Szczecin, Bol. Krzywoustego 53

Telefon 3422

kupuje wełnę owczą, włosie końskie i skóry futerkowe

Wymienia na włóczkę i materiały ubraniowe

MAŁY MODLITEWNIK

książka dla młodzieży

stron 160 format A6

w kartonie 60 zł., oprawny 120 zł.

do nabycia w Wydawnictwie św. Krzyża

Opoie, ul. Dr. Końskiego 34

Go słychać w świecie

Słowak generałem Pijarów. Na zebraniu Kapituły Zakonu w dniu 3 września br., został wybrany generałem zakonu Słowak dr Wincenty Tomek. Jest on tylko Słowakiem z pochodzenia, ale i z uczuć, i z pracy swej narodowej, której dał wyraz jako docent i profesor uniwersytetu w Budapeszcie i prowincjał węgierskiej prowincji. Był doskonałym kalendarz słowacki. Przez długie lata redagował kalendarz słowacki. Ma lat 55.

Katolickie szkoły w Chinach. Grupa posłów chińskiego narodowego zgromadzenia złożyła swemu rządowi petycję, w której domaga się poparcia prywatnych szkół katolickich jako uznania „wielkich zasług położonych dla Chin”. Z petycji wynika, że te szkoły równają się liczebnie trzeciej części szkół publicznych.

Nawrócenie historyka. Dr Henryk Lucas, profesor historii na uniwersytecie w Washingtonie od 1921 r., został przyjęty na łono Kościoła Katolickiego. Dr Lucas przypisuje swe nawrócenie studium historii.

O pomoc dla Europy Zachodniej apeluje Truman i Marshall. W związku z międzynarodowym kryzysem żywnościowym prezydent Truman zwrócił się ze specjalnym orędziem do narodu amerykańskiego. Orędzie nastąpi w ramach prowadzonej przez amerykański obywatelski komitet żywnościowy kampanii na rzecz wprowadzenia przez obywateli dobrowolnych oszczędności w dziedzinie aprowizacyjnej.

Amerykański min. spraw zagranicznych Marshall wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że względy humanitarne, gospodarcze oraz interesy polityczne USA na całym świecie wymagają by w ciągu nadchodzącej zimy naród amerykański przyszedł z pomocą żywnościową narodom europejskim. Minister zaznaczył, że tylko natychmiastowa akcja narodu amerykańskiego może zapobiec katastrofie aprowizacyjnej, jaka grozi Europie Zachodniej. Z wielu rzeczy, których potrzeba Europie, żywność jest najbardziej nieodzowna, gdyż stanowi podstawę wszelkiej odbudowy.

USA uzbraja Czang Kai Sze. Korespondent United Press donosi z Nankinu, powołując się na informacje z miarodajnych kół amerykańskich, że na prośbę Czang Kai Sze amerykańscy eksperci wojskowi opracowali plan wyszkolenia i uzbrojenia 10 dywizji wojsk centralnego rządu chińskiego dla walki z armią komunistyczną. Plan przewiduje znaczne zwiększenie liczby amerykańskich doradców wojskowych w Chinach. Dywizje szkolne pod kierownictwem instruktorów amerykańskich przez okres 2 i pół roku. W myśl opracowanego planu Stany Zjednoczone mają dostarczyć chińskiej armii rządowej duże

ilości samolotów transportowych, bombowców oraz broni lekkiej.

Ofensywa wojsk komunistycznych — przybiera na sile. Mandżuria została odcięta od centrum Chin. Według wiadomości nadchodzących z frontu, ataki wojsk komunistycznych na linię kolejową Tiensin — Mukden przybrały na sile.

Komunikacja kolejowa pomiędzy Mukdenem a resztą sił odbywa się tylko drogą powietrzną. Siły wojsk rządowych są niedostateczne do zapewnienia stałego nadzoru linii kolejowej Tsiensin — Mukden, długości 600 km. Jednocześnie rząd uważa za konieczne utrzymanie silnych garnizonów w Mukdenie, Czang Czangu i okolicznych miejscowościach, aby za wszelką cenę bronić Mandżurii, która posiada wielkie znaczenie strategiczno-polityczne.

Podziemne zakłady Messerschmidta przestały istnieć. Radio Hamburg podało do wiadomości, że podziemne zakłady lotnicze Messerschmidta w Augsburgu zostały w myśl oświadczenia amerykańskiego zarządu wojskowego zlikwidowane.

W 200-letnią rocznicę urodzin twórcy hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła”. — Z okazji dwusetletniej rocznicy urodzin twórcy naszego hymnu narodowego Józefa Wybickiego odbyły się uroczystości w Kościelczynie i w rodzinnej wsi. W Kościelczynie poświęcono sztandar miejscowego oddziału Związku Uczestników Walki Zbrojnej oraz nazwano jedną z ulic mianem Józefa Wybickiego.

Czytaj „Tygodnik Katolicki”

WĘLNĘ owczą surową

stale kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczkę maszynową i sztydkową. Placi najwyższe ceny.

Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych

Poznań, ul. M. Focha 16

w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31

WĘLNĘ OWCZĄ

wyminiam i kupuję na włóczkę kolorową SŁOMĘ oraz włókna lniane i konopie kupuję i wyminiam na płótna [Kupuję włosień koński]

Bernard Falkowski

Międzychód

ulica 17-go Stycznia Nr 60 — Tel. 225

Sztandary, paramenta kościelne

wykonuje we własnych pracowniach najstarsza fachowa firma na miejscu

Kedzierska

Poznań — Górczyn, ul. Zgoda 20 tel. 64-63

Rok założenia 1914 — nagrodzona na P. W. K. Dojazd tramwajem 4 i 5.

Osobny dział napraw.

PRACOWNIA HAFTÓW

artystyczno - kościelnych

M. KWIATKOWSKI

Poznań, ul. Staszica 14

Dojazd: 2, 7, 8, 10

Wykonuje:

SZTANDARY, ornaty, kapy, delmatki, baldachimy, stuły, bursy itp.

WĘLNA

Crested Biatecki

SKUP — WYMIANA — HURT

Uprawniona Agentura Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych

Poznań, Roosevelta 19 — Telefon 70-57

Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 55

Telefon 33-13

Biura czynne od 9—15, w soboty od 8—13

Wydawca: Administracja Apostolska. Redaktor X. Kazimierz Łabiński. **Adres Redakcji i Administracji:** Gorzów Wlkp. — (Zamoście), ul. Woskowa 1b. — Telefon 239 — P. K. O. V—854. Godziny przyjęć od 12—13. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się. Prenumerata miesięczna 20,— zł, kwartalna 60,— zł. Ogłoszenia w cenie 20,— zł za 1 mm. wysokości, 1 szpalta szerokości. — Tłoczono w Drukarni Państwowej w Gorzowie Wlkp., ul. W. Wasilewskiej 9. — 1448/47 K-32580